

KURJER WARSZAWSKI.

Sroda.
Dnia 12 (24) Listopada. — Rok 1852.

N^o 313.

Intro, Śtej Katarzyny P. M.



Kiedy spojrzmy na liczne budowy Kościołów po naszych grodach i siołach, którymi tak rzewnie przemawia przeszłość do naszego serca i myśli, czyż zarazem nieobudza się cześć dla tych, co wiedzeni czystą pobożnością i prawdziwą Wiarą, tyle BOGU Ojców swoich postawili Ołtarzy, tyle ŚWIĄTYN PANSKICH na całym obszarze tej ziemi wzniesli. Nie zmieniły się i dzisiaj te czasy, nie zastygł dotąd czysty płomień Wiary, a stare budowle Kościołów naszych, wspierane silną pomocą opiekuńczego Rządu, to dzwigają się z gruzów, to przybierają się w odświeżone sukienki. Lud nasz, wierne we wszystkich co wziął w spadku po przeszłości, przechował nieskażenie czystą pobożność, i aby sposobność, okazuje ją dobitnie z całą Wiarą i prostotą. Spojrzyj na jego pielgrzymki do miejsc cudownych, na zebrania przy religijnych uroczystościach, na szczere modlitwy w czas wolny od pracy po Świątyniach BOŻYCH, na te gromady na klęczkach pod wizerunkami ŚWIĘTYCH i KRZYŻAMI, błagających BOGA o miłosierdzie w czasie klęsk i niedoli, a ich łzy, a ich śpiew prosty a serdeczny, niewzbudził w tobie rzewnego uczucia, nie wydrze z piersi cichego westchnienia, i tej myśli: „BOŻE! daj naszego ludu pobożność, a będę szczęśliwym.” Taki widok, taką myśl obudzała we wszystkich obecnych, i patrzących na tłumy ludu dnia 10 Października r. b. uroczystość poświęcenia Kościoła nowo zbudowanego we wsi *Kramsku*, powiecie *Konińskim*, Dekanacie *Kaliskim*, a Gubernji *Warszawskiej*. Oddawna był tu Kościół, *Zygmunt I*, w roku 1518, i Kościół ten, i Probostwo *Kramskie* przyłączył do Klasztoru *XX. Franciszkanów* w mieście *Pyzdrach*, dla poratowania opustoszałego Kościoła, i powiększenia funduszów Klasztorowi w *Pyzdrach*. To połączenie trwało do r. 1793, a od tego czasu, oddzielni Proboszczowie nie z tego Zakonu mianowani byli. Kościół drewniany, odnowiony do r. 1601, już był bliskim upadku, gdy dzisiaj Właściciel W. Sędzia Vice-Prezes Trybunału Handlowego *Franciszek Potrzebowski*, wraz z zacnym Proboszczem miejscowym a swoim bratem *Xdzem Ludwikiem Potrzebowskim*, Kanonikiem *Kaliskim*, postanowił nową Świątynię BOŻĄ wzniesić w miejsce podupadłej, wzięwszy największy udział w kosztach budowy, poniosłszy cały wydatek na przyozdobienie, Obrazy, organy, i nowe dzwony. Myśl tę pobożną, zącą i pocziwą wkrótce doprowadził do skutku, i stanął Kościół murywany, obszerniejszy od dawnego, piękny Przybytek PANSKI, zdobny w Ołtarze, sprzęty, i Obrazy prawdziwie artystyczne, mogące zająć miejsce i w najwspanialszych Świątyniach, a dzień 10go Października przeznaczonym został na poświęcenie. W przeddzień tej uroczystości, gromady ludu pobożnego zaległy w okóło. *J.W. Tadeusz Pomian Hr: Lubieński* Biskup *Rodopolitański*, przybył, i w towarzystwie licznych orszaku

Duchowieństwa, rozpoczął święty obrzęd. Dostojny Pasterz oceniając ważność tego świętego obchodu, po ukończonej ceremonii poświęcenia Kościoła, siadłszy w progu wielkich podwoi, zwróconym obliczem do smętarza, na którym spoczyły kości tylu pokoleń, patrząc na tłumy pobożnego ludu, na poważny orszak naszego Duchowieństwa, na liczne grono Obywateli i Urzędników, wymownym głosem przemówił do zebranych, wystawiając ważność uroczystości, i dziękując za szlachetną gorliwość *Dziedzica*, i szanownego *Proboszcza miejscowego*, których głównie staraniem stanęła nowa Świątynia PANSKA. A był to widok uroczy, poważny i rzewny! Odgłos dzwonów zmieszany z pieśnią i modlitwą, odbijał się echem daleko. Od kmiotka do pana, bogacz i nędzarz, kwitnąca młodość i złamana wiekiem starość, wszystkie słowem stany, zebrały się wieńcem, aby nakarmić dusze słowem BOŻEM, i uderzyć czołem w Przybytek PANA nad PANY, który jakby widocznie przychylny świętej uroczystości, po kilku dniach burz i słyty rozpedził chmury, i pogodnym zaświecił słońcem w dniach poświęcenia nowego Domu Modlitwy! Niestrudzony dostojny Pasterz udzielił SAKRAMENT BIERZMOWANIA około 5,000 pobożnym; ciągle Msze, Nabożeństwa, stosowne nauki i kazania, w czym oprócz licznych grona *XX. Świeckich*, gorliwy udział mieli *XX. Kapucyni z Łędu*, *Reformaci z Konina*, i *Bernardyni z Koła i Kazimierza*; słuchanie spowiedzi, trwało dni kilka. Wszyscy co na ten obrzęd z dalekich stron zebrani, obecnymi byli, wynieśli z tą rzewnie wspomnienie świętej uroczystości, cześć i uwielbienie dla przewodniczącego, niestrudzonego Pasterza, dla tych wszystkich Duchownych Stróżów wierznych Ołtarza, co tak chętnie, z taką gorliwością dopełniali swoich obowiązków, i wdzięczną pamięć dla tych, co staraniem, gorliwością i nakładem, wzniesli taki Przybytek BOŻY!

N. PAN, mianować raczył za odznaczenie się w potyczkach przeciw *Góralom* na *Kaukazie*: Podpułkownika *Sulimowskiego*, z Pułku *Nawagińskiego* piechoty, Kawalerem Orderu Śtej ANNY kl: II z Koroną CESARSKĄ; a Kapitana *Lewandowskiego* z Pułku *Tengieskiego* piechoty, Kawalerem Orderu S. WŁODZIMIERZA kl: IV.

Przez Rozporządzenia Kom: R. i Władz Oddzielnych, w Okręgu Naukowym Warszawskim, przeniesieni dla dobra służby: Nauczyciele Szkoły Powiatowej Realnej w Warszawie: *Tryfon Sredyński*, na Nauczyciela Szkoły Powiatowej Realnej przy ulicy Leszno w Warszawie; *Albert Kittliński*, na Nauczyciela Szkoły Powiatowej 2giej w Warszawie; Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Łomży, *Jan Kosiarshi*, i Hen: *Fitzach*, na Nauczycieli do Szkoły Powiatowej w Maryampolu; Nauczyci-

ciel Szkoły Powiatu: w Łukowie Józef *Sulej*, na Nauczyciela do Szkoły Powiatu: Realnej przy Gimnazjum w Radomiu; Nauczyciel Szkoły Powiatu: w Łukowie Józef *Wydrychiewicz*, na Nauczyciela do Szkoły Powiatowej w Hrubieszowie; Nauczyciel nadetatowy przy Gimnazjum w Piotrkowie. Radca Honorowy Ignacy *Boczyliński*, na Nauczyciela Młodsze do Gimnazjum w Radomiu, i Nauczyciel Szkoły Powiatowej w Konskich Ant: *Osuchowski*, na Nauczyciela do Szkoły Powiatowej Realnej przy Gimnazjum w Lublinie. — W Biurze Marszałka Szlachty Gub: Radomskiej, mianowany: Młodszy Kancelista p. o. Dziennikarza Kancelarii Marszałka Szlachty Gub: Radomskiej Piotr *Otto*, p. o. Młodsze Sekretarza tejże Kancelarii.

Rada Administracyjna, mianowała Xiędza Gerwazego *Smulchowskiego*, Administratora Kościoła parafjalnego w mieście *Sompotnie* Guber: *Warszawskiej*. Proboszczem tegoż Kościoła, a Xiędza Michała *Zathalika*, Administratora parafji Grecko-Unickiej w *Wytycznie*, Proboszczem takież parafji w mieście Rządowym *Parczewie*, Poię *Radzyńskim* Gub: *Lubelskiej*.

Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Ludwik-Jakób dwóch imion *Chlendowski*, który ciągle przebywając za granicą, dopuścić się przestępstw politycznych i za wygnania z kraju jest uznany, ulega karze konfiskaty majątku, bąc już zasekwestrowanego, bąc następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawdeł postanowieniem z d. 2/14 Kwietnia 1835 wskazanych.

Gdy wyrokiem połowego Audytorjatu, przez JO. Jenerała-Feldmarszałka, głównie-dowodzącego armją czynną Xięcia *Warszawskiego* Hr: *Paskiewicza Erywańskiego*, na dniu 9 (21) Lipca r. b. confirmowanym, Franciszek *Wardyński*, syn b. Prezydenta miasta *Łowicza*, żołnierz *Muromskiego* pułku piechoty, za przestępstwa polityczne skazanym został na karę konfiskaty majątku; przeto Komissja R. P. i Skarbu zawezwała wszystkich kogo to dotyczyć może, ażeby zgłosili się z pretensjami jakie mieć mogą do rzeczonego majątku, w terminach prawem oznaczonych, to jest najdalej do d. 9 (21) Czerwca 1853 r., jeżeli mający pretensję zamieszkuje w Królestwie Polskiem; zaś najdalej do d. 9 (21) Grudnia t. r., jeżeli za granicą lecz w *Europie* zamieszkuje; wreszcie najdalej do d. 9 (21) Grudnia 1854 r., jeżeli za obrehem *Europy* jest zamieszkały.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie. Zawiadamia, iż Woźny nadetatowy przy tymże Trybunale, Józef *Nawicki*, w wykonaniu obowiązków przez miesiąc jeden zawieszony został; przez ten więc czas żadnych wrażeń, ani czynności do jego urzędowania przywiązanych, wykonywać nie jest mocen. — W Warszawie d. 10/22 Listopada 1852 r. — *A. Sadkowski*.

Na ostatniem centralnem posiedzeniu Warsz: Tow: Dobroczynności, wybrani zostali na Członków tegoż Towarzystwa: *W. D. Brunner*, *Maurycy Dietrich*, *Hippolit Karzeniowski*, *Dr Lubelski*, i *Władysław Rosiński*.

Rada Szczegółowa Domu Schronienia Starców Śgo **DUCHA** i **N. P. MARJI**. Za uczynioną przez P. Józefa *Tomaszewskiego*, właściciela drukarni przy ulicy *Biełańskiej* i *Tłomackiej* pod Nr 600 exystującej, ofiarę z trzech egzemplarzy druku konsensów wydawanych dzierżawcom emfiteutyicznym gruntów, będących własnością Domu Schronienia Starców, jako też ryzy blankietów, składa niniejszem publiczne podziękowanie. — Prezyd.: Radca Tajny Senator, *Borakowski*.

D. 17 b. m. w *Czestochowie*, odbył się obrzęd zaślubin *W. Józefa Trzetrzewińskiego*, Podprokuratora przy Tryb: Cyw: w *Warszawie*, syna *J. W. W. Rz: Radey* Stanu Członka *Warszawskich* Depar: Rządzącego Senatu, *Jana Trzetrzewińskiego*, i *Heleny z Kmitów*, z *W. Teodozją z Dąbskich*, 1go ślubu *Stańską* wdową, córką *J. W. Karola Dąbskiego*, Sędziego Pokoju Okręgu *Szhalbmierskiego*, Dziedzica dóbr *Morsko*; i *Emilji z Żelińskich*. Ślub błogosławił *J. X.* Proboszcz *Paweł Niziński*. Poprzedziły takowy, solenna Wotywa w Kaplicy Cudotwornej *Matki BOZKIEJ*, i krótka przemowa ustami *Kapłana* wygłaszająca obowiązki stanu małżeńskiego. Rodzina z różnych stron kraju i z *Krakowa* przybyła, otoczyła młodą parę, a kiedy umilkł potężny *VENI CREATOR*, i obrzęd został zakończonym, rozrzewniający i rzadki ukazał się widok oczom zgromadzonych. Dwie 80-letnie czcigodne *Matrony*, wiodły *Pana Młodego* od Ołtarza. Były to *J. W. Salomea z Błęszniewskich Kmitowa* babka *Nowożeńca*, i *J. W. Józefa z Dalków Żelińska*, babka *Nowo-zaślubionej*, obie nie pochylone ręką czasu, i z pogodą na twarzy, istne typy niewiast ubiegłych wieków. Tegoż samego dnia *J. W. W. Dąbscy*, podejmowali z uprzejmą gościnnością liczne grono *biesiadników*. Wychylnono nie jeden toast za pomyślność młodej pary, a nazajutrz *Nowo-zaślubieni*, koleją *żelazną* opuścili *Czestochowę*, unosząc z sobą życzenia i wspomnienia obecnych.

Onegdaj, ś. p. *Józef Kwasięborski*, Sekretarz *K. R. S. W. i D.*, zakończył życie. Exportacja zwłok Jego nastąpi dziś o godz: 3ej z południa, z Kościoła dolnego *Sgo Krzyża*, na smętarz *Powązkowski*; na który to obrzęd, *Koledzy*, *Krewnych* i *Znajomych* zapraszają.

Jutro, jako w dzień imienin ś. p. *Katarzyny Dąbkowskiej*, w wiosnie życia przed parą miesiącami zgasłej, odbywać się będzie w Kościele *XX. Karmelitów* na *Lesznie*, o godz: 10tej z rana, za spokój Jej duszy, żałobne *Nabożeństwo*; na które, *Krewnych* i *Przyjaciół* zaprasza się.

(A. n.) Wyczytawszy w *Kurjerze* ogłoszenie wierszy *francuzkich* do *Dam Warszawskich*, sądząc, że jaki zagraniczny wierszokleta chciał wypożytkować swoje nieudolne zdolności, z wielkiem uprzedzeniem wziętem się do ich odczytania. Lecz im więcej czytałem, tem bardziej nie mogłem się oderwać od czytania onych, tak mnie zajął dowcip i attycyzm tego pióra, w tak suchej i kłiwiej pracy o wyrazach i gramatyce. Z tego powodu, i pięknego ich celu, ośmielam się zwrócić na nie uwagę Publiczności. Po przeczytaniu nader przyjemnem, przekonałem się, że autor przez swe położenie

wyższy nad potrzebę, skreślił te wiersze nie dla interesu, ale na korzyść osieroconych dzieci przez *cholere*. Ze stylu widać, że autor jest z tej samej szkoły, co *Demoustier*, co pisał w podobnym rodzaju listy do *Emilji* o mitologii. Wiersze więc o których mowa, nie są bynajmniej satyrą ani epigramatem, bo te mają zawsze w sobie coś uszczypliwego. Są one właściwie poematem tak nazwanym *Epitre*, czyli list wierszem, służący do rozumowania i czynienia rzeczy w każdej materji tak poważnej jak i żartobliwej. W takim to liście *Hordey* rozprawił z przyjacielem o sztuce rymotwórczej, z którego *Boileau* utworzył poemat dydaktyczny. Wiersze o których mowa, odznaczają się z dwóch części, to jest ze zwrócenia uwagi na pomyłki *Dam Warszawskich*, i na błędy *Francuzek* i *Francuzów* bruku *Warszawskiego*. Robiąc te uwagi z znakomitym dowcipem, wesołością i grzeczną żartobliwością, w sposobie miłej konwersacji nad uchybieniami *Dam*, już w tych uwagach okazuje jeszcze uwielbienie swoje; bo cóż to są za uchybienia? oto czasem przebijające się w rozmowach zwroty narodowe, których w żywej mowie niepodobna uniknąć, lub zwyczajem utwierdzone wyrażenia, malujące nasze właściwe potrzeby; i to co się nazywa *barbaryzmem*. *Solecyzmów* zaś czyli błędów z nieumiejętności konstrukcji wcale nie popełniają, jak się okazuje z przytaczanych przez autora przykładów. *Solecyzmy* i nieznanajomość *synonimiki*, ciężką na rodowitych *Francuzach*. Ktokolwiek oswojony jest z poezją *francuzką*, przyzna, że nader trudną rzeczą jest wierszem poprawnie pisać. Tu żaden *Zoila* nie wytknie *P. Pereira* niepoprawności gramatycznej, co jest główną zaletą jego poematu; drugą, nadzwyczajną łatwość wersyfikacji, która u niego jest piękna, słodka, gładka, łatwa i obfita. W epilogu okazuje się on więcej poetą, i błaga *Damy*, do których serce tak patetycznie przemawia, by idąc za ciałym jego głosem, rozkupieniem tego dziełka raczyły mu dopomóc do spełnienia zamiaru jego w przyniesieniu zasiłku osieroconym dzieciom przez *cholere*. — J. Z. b. Professor.

Z powodu skonu i żałoby po *Xięciu Wellingtonie*, nie było w roku bieżącym w *Londynie* ani uroczystego wjazdu *Lorda-Majora* do *City*, ani olbrzymiego bankietu w *Guildhall*, nie było więc zatem owych krociów *plumpuddingów*, którym *Prezydent Londynu* w dniu 9 b. m. gości swoich uraczał, a których statystykę *Kurjer* rok rocznie podawał. Już dawno prosimy nas zaene *Czytelniczki* nasze, abymy dali w *Kurjerze* autentyczną receptę na głosne w gastronomji *angielskiej plumpuddingi*. Zyczeniu temu dziś czynim zadość, zaręczając, że recepta z kuchni samej *Lady Majorussy* pochodzi. Wielkie to *opus* tak się tworzy: Weź funt najświeższego *loju wołowego* i pokraj go na cząstki, ale niezbyt małe; funt *rodzynków Korynckich*, dobrze przepłukanych; funt *rodzynków dużych* wypestkowanych; 8 *zółtek* i z 4ch jaj białka, pół *galki muszkatowej* utartej na miazgko; pół łyżeczki takiegoż *imbieru*; funt *maki*, trochę *cykaty*, i pół-kwarty *mleka*. Jaja rozbij najprzód, przymieszaj do nich połowę *mleka*, i z kolei wsrpuj *makę*, *łój*, *korzenie*, *rodzynki*, *mięszając* i do-

lewając tyle *mleka*, ile będzie go potrzeba, aby była gęsta *mięszanina*. Potem wszystko mocno w serwetę zawiąż i gotuj ciągle wraz z serwetą przez pięć godzin w dużym *radlu* lub *saganie* dobrze wybielonym.

W d. 14 b. m. wydrukowano po raz pierwszy w *Londynie*, gazetę *Weekley Times*, na papierze ze *stomy*. Papier ten jest wyrobem *P. W. Simpsen* w *Maidstone* osiadłego, któremu się nareszcie udało, po tylu bezowocowych próbach ze strony licznych *fabrykantów angielskich*, zrobić *dobry papier* z rodzinnej *stomy*. Przy dzisiejszej wysokiej cenie *szmat*, które nadto coraz trudniejszym do nabycia artykułem handlu się stają, przedsięwzięcie to jest bardzo ważnem dla wszystkich krajów. Próbkę wynalazku *P. Simpsen*, oglądaliśmy już wczoraj w *Warszawie*; papier jego ze *stomy*, jest biały jak *mleko*, gładki, niełamiły i bez skaz, a co nadewszystko bardzo tani. Lat temu blisko 30, *francuz P. Oselli*, założył w *Marymoncie* pod *Warszawą*, *fabrykę tektury i papieru pakowego ze stomy*. *Fabryka* ta była czynną przez lat parę, dostarczała wyrobów swoich na różne cele do handlow tutejszych, ale dla braku dostatecznego odbytu, utrzymać się nie mogła. *P. Oselli* napuszczając arkusze grubej tektury słomianej smołą, usiłował je na pokrycie dachów zabudowań pomniejszych używać, ale się zastosowanie niepraktycznem okazało. Mamy w dobrej pamięci wyrobę *P. Oselli*, ale te z nowym wynalazkiem *Simpsena* iść niemogą w porównanie, bo ten wszelkie trudności pokonał.

W tych dniach oglądaliśmy jedno z *bożyszc*, którym częściej oddają pogańscy mieszkańcy wyspy *Jawy*. Jest to niepotężna sześcioc-calowa figurka z ości rybiej wyróbiona, półtora cala około obwodu mająca, z nogami pokurezonemi i z rękami na krzyż złożonemi.

Nakładem składu not muzycznych *R. Friedlein*, wyszedł w tych dniach z druku, *Gatop* z nowego *Diversissement* *fancerskiego*, pod tytułem: *Miłość przebudzona*, na fortepjan; układał *Józef Stefaniego*. Nabyć go można we wszystkich składach muzycznych tutejszych, jako i na prowincji. Cena kóp: 22¹/₂.

Onegdaj otrzymaliśmy list bezimiennie z *Petersburga*, z cyframi *J. K. K.*, przy którym dołączono rs. 3 na *Ofiarę Matki BOZKIEJ Czesłochowskiej*, w *Kościółce po-Paulińskim* *Sgo DUCHA*. Szanowny dawca, który już tylokrotnie podzielał z nami choć w oddaleniu wszystkie cele chwalebne, zapytuje nas w tymże liście swoim, jaką drogą najregularniej mógłby odbierać w *Petersburgu*, *Kurjera Warszawskiego*. Niemając innej sposobności zawiadomić go o tem, jako bezimiennie zgłaszającego się, oświadczamy tu, iż najlepiej jest zaprenumerować *Kurjera* w *kopertach*, to jest: za opłatą roczną, półroczną lub kwartalną, w stosunku rocznym rs. 10 kopiejek 60. Żądanie zaś swoje listowne w tym przedmiocie wraz z kwotą odpowiednią czasowi prenumeraty, może nadesłać albo wprost do *Redakcji Kurjera Warszawskiego*, albo też do *Expedycji Gazet w Warszawie*.

Widzieliśmy onegdaj w składzie materiałów aptecznych *P. Spiess*, cienkie płatki *korkowe*, które umie-

szczone wewnątrz obuwia na podszewę, utrzymują ciepło, i chronią nogi od wilgoci. Podeszwy tego rodzaju polecamy szczególnie tym, którzy nie są zwolennikami *kaloszy*.

Gdy zamiatowanie kwiatów ciągle się powiększa, przypominamy ich Amatorom, śliczne *kwiatarki* wyrabiane w fabryce *Mintera*, które pomalowane jak trzcina *bambusowa*, mimo lekkości, odznaczają się trwałością; znajdują się też podobne *postumenty* i *wazony* do wstawiania pojedynczych donic, i *ampulki* wiszące nadsładowujące terrolitowe, od których są trwalsze i przytem tańsze. Znajdują się też eleganckie *latareczki* wiszące z kolorowemi szklami, używane do oświetlania ciepłarni.

Reszta posesji po ś. p. Referendarzu Stanu *Danielskim*, przy ulicy *Rymarskiej*, naprzeciw Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, już nabytą została, między innymi, przez P. Stanisława *Lesser*, właściciela wspaniałego gmachu przy ulicy *Miodowej*, i P. M. S. *Flatau*, Kupca Iej Gildji. Mamy więc nadzieję, że najdalej w przyszłym roku, wzniosą się tam piękne domy, które niemało przyczynią się do większej jeszcze ozdoby wyż rzeczonoego wspaniałego placu.

Październik r. b. był niepogodny, mglisty, przeszło o jeden stopień R. chłodniejszy niż zwykle. Pierwsze siedm dni były ciepłe, następne 23 chłodne. Średnia temperatura całego miesiąca, wynosi 5,5 stop. R., największe ciepło dochodziło 18 stop. R. d. 2 po południu i największe zimno 2,8 stopni d. 17 z rana; najcieplejsze dni były: 1, 2, 3, 5, 6; najchłodniejsze: d. 16, 17, 19, 29, 30. Dni pogodnych było 1, na pół pogodnych 8, pochmurnych 22; dni deszczu 12, śniegu 1, mgły 9; wichrow 3; wiatrów mocnych 12; panujące wiatry były: zachodnie i północno-zachodnie, wilgotność powietrza średnia miesięczna 79 na 100, i ta jest mniejsza o 5 setnych od normalnej. Mgły osobliwie przy końcu miesiąca były częste. Wody z deszczu i śniegu spadło wysoko na 8,1 lin: par; otrzeć ją część mniej jak zwykle. Pierwszy mróz był d. 14 z rana, i dochodził 1,4 stop R., pierwszy śnieg przyszył d. 18. Dnia 17 i 19, pokazywały się *plamy* na *Słońcu*. Elektryczność atmosferyczna w dniach: 1, 3, 7, 12, 16, 19, 28, 29, pomimo zachmurzonego nieba, była silna.

Nakładem Xiegarni S. H. *Merzbacha* wyszła *Nowa Metoda nauczania się łatwym sposobem pierwszych zasad języków: polskiego, rosyjskiego, francuzkiego, i niemieckiego*, dla młodzieży praktycznie wyłożona w wokabulach, rozmowach i przykładach. Cena exemplarza kop. 52¹/₂.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Stefana *Neyhaur* rs. 50, dla pogorzalców miasta *Węgrowsa* w Gub: *Lubelskiej*.— Od *Antoniego A.....* rs. 1, dla *Kaleki* w domu Nro 655 przy uli: *Leszno* zamieszkałego, i rs. 1 dla sierot po cholerycznych.

Mam zaszczyt zawiadomić szano: Publiczność, iż przy licznych zatrudnieniach moich w *Warszawie*, często odbieram pismienne zawiadomienia, iż osoby zamieszkałe na prowincji, potrzebujące porady dentystycznej, opisują mi stan swój listownie, czemu żaden Dentysta nie jest

w stanie poradzić, nie doszedłszy dokładnie choroby zębów; przeto upraszam szanowną Publiczność, ażeby we wszystkich słałościach, sami udawali się do mnie. Również zastrzegam, ażeby z powodu bólu zębów, nie używać żadnych prosków ani kropli od nieznanomych sztuki dentystycznej, tylko przez zapisanie recepty. Chcąc być użytecznym w kraju, sprowadziłem różne nowemaszy do sztucznych zębów, i różne metale do plombowania onych, a które są bardzo trwałe. Posiadam także instrumenta nowo-wynalezione, służące do wyjmowania zębów i niesprawiające wielkiego bólu. Zastać mnie można codziennie od rana do godz: Iszej z południa, i od 3ciej do 6tej wieczorem. Biednym zaś udzielać pomoc od 7ej do 10tej z rana. Mieszkam przy ulicy *Krakowskiej*: Przedm.; w domu *W. Kirkow*, Nro 416, na Iszem piętrze.— *Felix Ziemiański*, wykwalifikowany i patentowany przez *CESARSKO-Petersburgską* Medyko-Chirurgiczną Akademię, Dentysta.

Gdyby kto pragnął przyjąć na wychowanie *dziewczynkę*, może zgłosić się do *Marjanny Plazowskiej* pod Nr 111 przy ulicy *Piwniej*, Wdowy z 5rgiem dzieci.

Cynk znowu znalazł nowe zastowanie. Przy machinach do kopiowania listów, za granicą i w kraju, używalimy dotąd papieru olejnego; dzisiaj *papier* ten zaczyna być jak nam piszą z *Londynu*, zastępowany cieniutkimi blachami cynku, z równie pomyślnym skutkiem.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 17; za *dukaty* hol: nowe ważne, dają rs. 2 kop: 97¹/₂; za *listy zastawne* nowe, żądają rs. 15 k. 4; wartość kuponu kop: 25¹/₆.

Najsprawiedliwsza pod każdym względem sława, poprzedziła przybycie do nas trzech siostr *Neruda: Wilhelminy, Marji i Amelji*. Pięknymi zaiste talentami obdarzone są *Marja* i *Amelja*, ale cóż powiemy o *Wilhelminie*? jak zdać sprawę z wrażenia, jakie wywołała jej gra, podniesiona do najmożliwszej doskonałości? jak opisać to niewyczerpane źródło czucia, tę nieskalaną najmniejszym usterkiem czystość, tę męzką siłę i energję, i to natchnienie, które w czasie gry rozpromieniało jej młodociane lica? Przypnać otwarcié musimy, że nie łatwoby nam przyszło dokładnie skreślić to naszym Czytelnikom, bo chcąc mieć o tem wyobrażenie, potrzeba widzieć tę znakomitą Artystkę, trzeba słyszeć porywający śpiew jej młodej duszy, trzeba śledzić każde pociągnięcie smyczka, któreby zaszczyt przyniosło nie jednemu uwienionemu mistrzowi. Każdy ustęp grany przez *Pannę Wilhelminę*, wzbudzał nadzwyczajny zapal, a humoreska *Mildnera* z piosnki *Moravian: «Kde domov muj!»* niestychanemi była okryta oklaskami. Ale bo też i temat tak jest prosty, tak pełen rodowego charakteru, tak mile i artystycznie rozplywa się w liczne a pełne rozmaiłości części, że niepodobna było powstrzymać odgłosu uwielbienia. Publiczność nasza nieszczędząca hołdów każdemu wielkiemu talentowi, wśród nieustannych dowodów swojego zadowolenia, zaszczycała *Pannę Wilhelminę* 10cio-krotnem przywołaniem, a *Pannę Amelję* i *Marję* 4-krotnem.

We *Lwowie* grają także komedję *Korzeniowskiego: Wąsy i Peruka*.

Przeniesiony w r. b. z *Romny* do *Poltawy*, jarmark na Sgo ELJASZA, był bardzo liczny. W środku miasta wybudowano 5 wielkich budynków murowanych i 11 drewnianych, w których urządono 516 sklepów. Nad *Worską*, na placu 90 dziesięcin obejmującym, usadowił się handel koni rasowych i stepowych, oraz wełny, której dowieziono 110,000 pudów, niemniej innych produktów krajowych. Towary te przywiezione zostały na 12,000 kibitkach, a wartość ich wynosiła 14,000,000 rs. Sprzedano w ogóle towarów za rubli sr. 9,000,000.

ANGLJA. — Izba niższa zatwierdziła kredyt na pogrzeb Xięcia *Wellington*, nie żądając obliczeń i auszlagów; mówią, że pogrzeb ten kosztować będzie do 100,000 funt: szterl: (200,000 dukatów); inni dowodzą, że summa kosztów dojdzie do 500,000 dukatów. Członkowie deputacji rozmaitych armji *Europejskich*, już się przedstawiali Królowej. — Wszystko zajmuje się tylko pogrzebem Xięcia, którego opis jutro a najdalej pojutrze już przyjsć powinien do *Warszawy*. Z prowincji przeszło milion ciekawych spodziewają się. Ceremonja trwać będzie do nocy, a zacznie się od rana, (dzień teraz krótki wszędzie, a w *Londynie*, jeżeli mgła wypadnie, to krótszy jak u nas). Architekt *Semper*, niezbyt jest zadowolony z odlewów do ozdoby karawanu; jedna z fabryk porobiła zmiany we wzorze, i dla tego części nie pasują; w drugiej, tak *lwa* wymodelowano, że ma głowę zupełnie do *buldoga* podobną. Te małe usterki nie zawadzą świetności ceremonji. — Xiążę *Sutherland* wszystkim rybakom z swych dóbr, wypływającym na połów śledzi, przyrzekł kawy dostateczną ilość, i maszynki do jej gotowania, byle tylko mniej używali wódki.

AUSTRIA. — Rozpoczęto pomiary rzeki *Drawy* do robót, dla uregulowania jej biegu. — Nauczycielom szkół rozkazano pogolić wasy i brody.

FRANCJA. *Paryż 18 Listopada*. — *Monitor* doniósł o zmniejszeniu armji, nie dekretem, ale notą. Według tego, armja d. 1 Stycz: 1848 r. wynosiła 380,500; po rewolucji ją powiększono do 446,808; od pierwszego wyboru *Ludwika-Napoleona*, zmniejszano stopniowo, i dziś liczy 400,594 ludzi; od 1 Grud: b. r. liczyć zaś będzie 370,000, mniej zatem jak w ostatnim roku panowania *Ludwika-Filipa*. — Za kilka dni spodziewają się uchwały Senatu, która zaprowadzi zmiany w ustawie, by ją pogodzić z nową formą rządu; zmiany te jednak bardzo mało znaczące. — Jutro ogłosić też ma *Monitor* notę, pośrednio o przysłem małżeństwie Prezydenta donoszącą. — Posiedzenie Ciała Prawodawczego otwartem zostanie bez żadnej mowy; Izba liczy tylko *vota* ludu, i wypadek liczenia Prezydentowi poniesie. — Zapowiadają tu wielką ścisłość etykiety na nowym dworze; damy nosić mają suknie z ogonami; wielu jednak mniema, że tych zwyczajów nie wskrzeszą; Prezydent sam eo do siebie, lubi bardzo prostotę w ubraniu; całe rano pali cygaro, ubrany w skromny paletot, sam powozi koni na spacerze; wąpią więc, by ceremonjał dworu był zbyt surowy. — Zapowiadają dymisję lub prze-

niesienie na inne posady 50 lub 60 Prefektów. — Posłowi *Francuzkiemu* w *Londynie*, przestano notę dla gabinetu *Angielskiego*, dotyczącą wychodźców, którzy należeli do ułożenia znanych manifestów. W *Anglii* wychodźcy manifestami wielką sobie krzywdę wyrządzili w opinji. — Szesćdziesiąt blisko członków Ciała Prawodawczego, opiera się jak najmocniej udzieleniu im dyet. Xiążę ma podobno zamiar wprowadzić do tego ciała kilku robotników znanych z zdolności umysłowych, zamiłowania pracy i porządku; zjednałby sobie tem wielce, znaczną klasę ludności. — Niektórzy z Biskupów, przypomnieli Duchownym swej Dyecezzji, przepisy co do stroju na mieście używanego. — Odświeżenie pomnika Cesarza w Kościele Inwalidów, ma nastąpić 15 Grud:. — W 12tu okręgach *Paryża*, mają wznieść 12 giełd dla robotników, gdzie ci, w czasie deszczu zwłaszcza, znajdą schronienie; urządzią też biura potrzebne dla osób żądających robotników, lub ludzi szukających roboty; będzie to wielkiem ułatwieniem dla wszystkich. — Zajmują się tu nowemi projektami upiększenia wielu ulic miasta. — Xiążę Prezydent zapewnił Xiędza Proboszcza w *Fontainebleau*, że przyłoży się darem 200,000 fr. do odbudowania Kościoła miejscowego, w którym CHRZEST Sty otrzymał.

Paryż 19 Listop., (d. t.). — Prefekt policji zagroził karami policyjnemi osobom, które puszczaniem pogłoszek fałszywych, starają się na giełdę oddziaływać.

TURCJA. — Według ostatnich wiadomości, zmiana gabinetu jest niezawodną; spodziewają się, że Ministrem skarbu zostanie *Saffetti* Basza, który wraz z *Rizza*-Baszą należy do staro-tureckiego stronnictwa. — Pan *Lavalette* ciągle pracuje nad pożyczką, ale bez skutku; *Porta* nie cofnie odrzucenia. — W *Bejrucie* wezwano wielką radę, w której udział mieć mogą naczelnicy *Druzów*; celem jej, jest uspokojenie tych stron.

WŁOCHY. — W *Rzymie* Minister skarbu pracuje nad projektami, które przedstawić mają, zwołanej już Konsulta finansowej; przedstawią jej projekt dzierżawy ceł i budżet na rok 1853. Dyrektor policji *Mre Ruffini* umarł na suchoty. *Mre Grassellini* udał się do *Lombardji* dla porozumienia się z wyższemi urzędnikami *austriackimi* o budowę kolei żelaznych. Mówią, że pewna kompanja *francuzka* ofiarowała rządowi *Rzymskiemu* na ten cel 150 milionów fr. — Wybuch *Etny* trwa ciągle.

ROZMAITOŚCI. — Kompanja podmorskiego telegrafu, łączy takowy z bankiem i giełdą *Londyńską*. W *Catalis* schodzą się depesze telegraficzne z 200 przeszło miast stałego ładu *Europy*, i podmorskim drutem przybywają do *Dowru*, zkąd telegrafem przy kolei żelaznej ciągnącym się do dworca kolei pod *London-Bridge*. Punkt ten nie był z wnętrzem miasta dotąd połączony, i depesza, która w 10 minut przeleciała z *Paryża* do *London-Bridge*, wymagała drugich 10 minut, aby ją kouno na giełdę przywieźć. Te 10 minut były *Anglikom* niezupełne. W tych dniach przeciagną więc drut telegraficzny z biura w *Cornhill* w środku *City*, przez wielki most na *Tamizie*, do dworca kolei *Dowerskiej*; a ponie-

waż zamierzają również połączyć drutami giełdę ze wszystkimi dworcami *Londyńskimi*, przeprowadzoną zatem będzie nieprzerwana komunikacja od *Tryestu* do *Galway* na zachodnich brzegach *Irlandji*. — W nocy z dnia 26 na 27 z. m. okropna burza panowała na *Tureckich* i *Greckich* morzach. W *Dardanelach* 13 okrętów (pomiędzy niemi 2 *austrjackie* brygantyny), zostało rozbitych, i trzech Kapitanów zginęło. W *Atenach* burza ta z wieczora trwała dwie godziny, i zdaje się, iż towarzyszyło jej trzęsienie ziemi. Domy drżały w posadach swoich, grube topole, platany i dziesięcio-wiekowe cyprysy, wyrwane były z korzeni. W samym ogrodzie Królewskim, palczono około 1,200 drzew zniszczonych. Z Kościołów i domów, wiecher pozrywał dachy, i nie obeszło się bez szkód w pomnikach i ruinach starożytnych. Jeden z zachodnich słupów świątyni *Jowisza*, powalił się, a dwa słupy z *Erechteum* na *Akropolis*, zdruzgotane. Widok przystani *Pirejskiej* był okropny: statki, towary potopione lub wyrzucone na ląd, niezliczone mnóstwo drobnych łodzi zdruzgotanych, wiele okrętów poniosło wielkie szkody i niemało majtków i służby okrętowej potonęło. — Zmarły w tych dniach w *Frankfurcie n. M.*, artysta dramatyczny miejscowego teatru, *Leissring*, zostawił testamentem legat jednemu z doktorów, aby skórę z jego ciała obdarł, i wypchaną, w gabinecie zoologicznym pomieścił. — Mały *Leonek* nauczywszy się lekcji i ucieszony, że mu korrepetytor zapisał w dzienniczku *dobrze*, pobiegł do matki pochwalić się, żądając przytem jakiegoś za to nagrody. Matka uśmiechając się rzekła: „Za cóż ja cię mam nagrodzić? jeżeli się uczysz, to nie dla mnie, ale dla siebie.” W kilka dni, *Leonek* miał w dzienniku napisano *źle*; matka strofując go, dodała: „Nie dosyć że mam inne kłopoty, jeszcze i ty mnie martwisz.” „To też nie martw się mam”, odrzekł sprytny dzieciak, „to przecie dla *mnie*, nie dla *ciebie*.”

S Z A R A D A.

Pierwsze z drugimi, w różnych postaciach, kolorach, Znajdziecie pewnie w gajach, ogrodach i borach; *Pierwszego z trzecim*, ujrzyś tu nie w jednym gmachu *Łub* w polu, albo w lesie, a czasem na dachu; *Wszystkie* gdy ręce ludzkie pomocy udziela, I rozłukany żywioł wstrzymać się ośmiela, Bo żywioł co zagrażał, był złym i niesfornym, Przez *wszystkie*, będzie gładkim, przystępnym, pokornym. (Zesła Szarada *Powód*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Zenon Urząd; z Lublina nr 476; Burkow Emilia Żona Radey Koleg.; i Campbell Wiliam Oficer Wojsk Angielsk.; z Paryża nr 613; Hube Bogumiła Żona Radey Tajnego z Drezna nr 414; Lesser Art. z Petersburga nr 1790; Mestaru Jan Ant. Jużen; z Altony nr 634; Radoszewski Ign. Oby: z Opatówka nr 570; Węglński Ant. Oby: z Szyszkowic; Wierchlejski Ant. Ob: z Wierchlasu. *Wyjechali*: Brodowski Ant. Oh: do Braki; Czochron Razim: Oby: do Poznania; Krzywoszewski Dom: Oby: do Drwalewa; Lanci Fr. Marja Budow: do Wiednia; Lubieński Alfred Ob: do Raliska; Mniewski Fel: Oby: do Kutna; Prażmowski Adam Adjunkt Obserwatorium Astronom: do Petersburga; Prażmowski Napoleon Oby: do Rawy; Szańkowski Ant. Oby: do Dąbrowy.

DONIESIENIA.

Jeszcze dni kilka, a *Los* zaczenie rozdzielać hojne swoje dary. *Ze zaś i Fortuna* po ubitej biegać lubi ścieszcze, przeto i tym razem

zapewnie bieg swój odędzie po tylokrotnie już szczęśliwie ubiegłej i znajomej kolei: przez Kantor Loterji *Gabryela Winawera*, istniejący przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1793. — Rto więc niechce mieć potem wyrzutów, iż niekorzystał z wydarzonej okoliczności, niechże się pośpieszy z kupnem jakiego *LOSU* do 5ej klasy, w tym Kantorze posiadającym jeszcze małą liczbę pozostałych Biletów, przez *Fortune* zwykle uwzględnianych.

Urzymujący **MAGAZYN MEBLI** (N^o 476 lit: D. ulica Nowo-Senatorska), na honor zawiadomiej JJWW. i WW. Panów, że Lokal na Skład powiększony i opatrzonej został znacznym wyborem MEBLI, jako to: Garnitury palisandrowe; mahoniowe; z Orzecha Amerykańskiego, fasonu à la *Louis XV*; oraz Angielskich Comfort; Łóżka ozdobne z tualetami à la *Louis XII*; Biura męzkie i damskie; Stoły; Konsole, i t. p.; — przyjmując także wszelkie obstalunki umebłowania i dekorowania firanek do okien i drzwi, oraz pawilonów; niemniej utrzymuje abonament *Żurnali Paryżskich*, i sprowadził z sobą *Wzory z Wystawy Londyńskiej*.
KAROL HAUBOLD.



Rto ma *FARETE* lub zamknięty *Powóz* fasonu tego-czesnego, choć już używane, byle nie zbyt wysokie i do wsiadania wygodne, do jazdy po bruku bezpieczne, i był gotów wynająć w ręce staranne, dla przejażdżek chorej osoby, własne konie mającej; niech prześle swój adres do Magazynu Nowotnego Srebra, przy rogu ulicy Senatorskiej i Bielańskiej pod Nr 466, lub tam zajdzie dla osobistego pomówienia z P. Vorbrot.

Jest do sprzedania browarna *debowa* **KADZ** do zacierów, z kompletnym żelaznym przedziurawionym spodem, z mosiężnymi rurami i przynależnościami, mało używana, trzymająca około 16 kuf, za cenę nieodmienną fl. 450, przy uli: Ogrodowej pod Nr 856, u Fryderyka Kohl.

CHŁOPIEC nie mający Rodziców, od 13 do 15 lat wieku, z prowincji pochodzący, dobrze wychowany, po niemiecku mówiący, a najmniej czytać i pisać umiejący, mógłby być umieszczony jako *Uczeń* w fabryce Araku, przy ulicy Ogrodowej pod Nr 856.

PANNA lub zameżna *Robieta*, stateczna, z Niemców pochodząca, zdolna sama prowadzić małe domowe gospodarstwo z kuchnią, za złożeniem dowodów dobrej kondyty i zdolności, może mieć dobre miejsce od Nowego-roku. Wiadomość przy ulicy Ogrodowej pod Nr 856.

Uwiadania się Panów *Właścicieli* domów, iż jest **KAPITAŁ** do wypożyczenia, w proccenie od którego żądany jest Lokal, składający się z 3 lub 4 Pokoj; warunkuje się by ten lokal był blisko *śródk* miasta, na 1m piętrze, i ażeby przynajmniej jeden Pokój był od frontu. Interesowany, ruczy zostawić swój adres przy ulicy Bielańskiej w domu W. Sennewald, w handlu *Saskim*, na dole.

Niżej podpisana, ma zaszczyt donieść szano: **Publiczności**, iż jak dawniej tak i obecnie, mieszkam w *Warszawie*, przy ul: *Podwale* N^o 508, na 1m piętrze, i ciągle zajmuje się *praktyką*. — Cecylja *Detroit*, *Dentystka*.



KISZKA Rossyjska, fabryki Petersburgskiej, w najlepszym stanie, oraz 4ry **CHOMONTA** tejże fabryki, z całym zaprzęgiem miejskie, ozdobione najzylbrem, mało używane, z przyczyny wyjazdu, są do sprzedania. Wiadomość w fabryce *Powozów Borsch*, wprost Teatru, w domu *Łagiewnickich* pod Nr 463.

** Podpisana *Właścicielka* nowo-nabytego **MAGAZYNU STROJÓW** i **SUKIEN** damskich, przy ulicy *Podwal* Nr 529, naprzeciw domu *Dyzmańskich*; poleca się Szan: *Publiczności*, najwiewszemi *STROJAMI*; gdzie również przyjmując się po cenie jak najumiarkowańszej, wszelka *Krawiecczyna* *Damska*, z zapewnieniem iż na czas umówiony wykończona zostanie. — *Ju-lja Chabracka*.

DROŹDZE I SŁODZINY

Browar J. G. Schaefer et Comp., pod Nrem 1108 przy ulicy Rocołmalnej, zawiadania PP. Cukierników, Piekarzy, etc. etc., że każdo-dziennie DROŹDZY świeżych dostać można; zaś SŁODZINY o godz. Sej rano każdo-dziennie sprzedawane bywają.



FORTEPJAN fabryki Wiedeńskiej o sześciu okławkach, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość powziąć można pod Nrm 1298b, przy ulicy Nowy-Świat, w fabryce.

OSOBA płci żeńskiej, przez zbieg okoliczności podupadła, z wyższem ukształceniem, życzy sobie objąć miejsce w zastępstwie matki, lub do towarzystwa jakiej osoby wieku. Wiadomość przy ulicy Mularskiej, w domu W. Thomas, Nr 2710.

Wyprzedaż różnych Towarów ze Składu BRACI LESSER, po cenach znacznie niżonych.

kontynuje się ciągle, w Składzie umyślnie do tego najętym, w starym Teatrze, przy placu Krasińskich, gdzie znak wskazuje.



MANKI ze zdrowym i świeżym pokarmem, potrzebujące pomieszczenia; — **POROIE** dla osoby spodziewającej się słabości, stosownie umeblowane; — **OSOBA** płci żeńskiej w średnim wieku, życząca przyjąć obowiązek zarządzania domem w Warszawie lub na prowincji. O powyższych szczegółach powziąć można wiadomość u Akuszki przy ulicy Freta pod Nr 253/4.

JABŁKA Tyrolskie (Rosmarinen), i **MAKARON** Neapolitański, nadeszły do Składu Wina S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat.

Zawiadania Szan: Publiczność niżej podpisana, utrzymująca **SZYCIE BIELIZNY**, iż przeniosła swe mieszkanie z domu JW. Hr: Andrzeja Zamoyskiego, na ulicę Krakow-Przedm: wprost Śgo Krzyża, w domu W. Rybińskiej Nr 404. Nadmieniam się, że oprócz Bielizny, wspomniania pracownia przyjmuje wszelkie obstalunki, znaczenia i wyrabia Koldry i t. p., co wykonywa z wszelką dokładnością. — R. Jemczyńska.

Trzy nie wielkie **FOLWARKI**, mil 8 od Warszawy, a 1/2 mili od nowo-budującej się Kolei żelaznej położone, razem lub częściowo, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1281, na 1m pięttrze, na lewo.



Do głównego Składu Rawjoru przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, nadeszły **WINOGRONA** Astrachańskie, **SZAMAJA**, **BAWNYKI**, oraz **KAWJOR** świeży prasowany; niemniej **KONFERTURY** Rijowskie suche i płynne, **WINO** Dońskie i **WINO** Szampańskie *Malcowa*.
A. Rucharkin.

OBLIGACJA cząstkowa na złp. 500, Nro 1062 (106,115), skradzioną została. Ktokolwiek obecnie byłby jej nabywcą, niech raczy złożyć ją wprost do Banku, jako korzyści nieprzynosząca, gdyż numer wspomniany w kontroli Banku Polskiego jest zaciągnięty jako zakwestjonowany.

Są do wynajęcia każdego czasu, dwa **POKOJE** z Ruchnią i Komórką, na 2m pięttrze w podwórzu, przy ulicy Bednarskiej w domu Bednarskich pod Nr 2678a.

Są do wydzierżawienia na lat 6, **DOBRA**, położone przy Kolei Żelaznej, zagospodarowane, zaprowadzone płodozmian, grunta dobre, pastwiska, łąki, lasy, wody, Gorzelnia, Browar piwny, zabudowania ekonomiczne w najlepszym stanie murowane; Dom mieszkalny bardzo wygodny; Ogród owocowy posiadają, z wszelkimi dogodnościami, a nawet z inwentarzem na gruncie znajdującym się, mogą być wydzierżawione. O warunkach, cenę dzierżawnej i szczegółach dotyczących dóbr, dowiedzieć się można od 10tej z rana i od 3ej z południa, pod Nrem 601 lit: A, na 1szem pięttrze, w oficynie, przy ulicy Bielańskiej.

ROLONIA w dobrach Targówku Guber: i Pow: Warszawskim pod Nr 5 i 6 położona, sprzedana zostanie w drodze przymusowego wywłaszczenia, przez publiczną licytację w d. 18/30 Listop:

r. b. o godz: 10 z rana, w Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Wydz: I, pod Nr 549. Licytacja zaczynać się będzie od summy rs. 1358 k. 46, jako 3/4 części szacunku przez biegłych wynalezionej. Warunki i taxa u Patrona Karpińskiego w Warszawie pod Nr 2376 mieszka-jącego, przejrzane być mogą.

FUTRO, koły ruskie, mało używane, pod Paletu, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Mylnej Nr 2480. Wiadomość u Lebidzińskiego.

PLASZCZ granatowy nowy niedźwiedziami podbity, jest do sprzedania w Składzie Herbaty, przy rogu ulicy Nowo-Senatorskiej, Iszy Sklep pod filarami.

PLÓTNA Olejne Drezeńskie, w różnych szerokościach; **Pędzle Lyonkie** we wszystkich gatunkach: **Farby** miniaturowe i wodne; **Farby** w pudełkach; **Farby** pastelowe; **Tusz** Chiński; **Wernixy** francuzkie, i t. p., nadeszły w tych dniach z zagranicy do **SKŁADU FARB I LAKIEROW**.

J. A. Krausse,

przy ulicy Miodowej Nro 484, wprost Rządu Gubernjalnego.

BROWAR Piwny z Mieszkaniami o 4 Pokojach, mil 3 od Warszawy, pomiędzy 5 miastami położony, z angielskimi drotowymi lasami, 2ma kotłami i wszelkimi aparatami nowo-sporządzonemi, gdzie drzewa kubicznego sążeń po 14 fl., o 2 werysty sprzedaje się, do wydzierżawienia. — Potrzebna jest **DZIERŻAWA** w 3-milowym obrębie od granicy Austriackiej w Gub: Radomskiej, za czynsz roczny 1,500 rs. Wiadomość w Rantorze Inform: Nr 386, na Krak-Przedm: gdzie oraz można się dowiedzieć o znalezionej **CHUSTECZCE** batystowej haftowanej.

Niżej podpisany, zawiadaniem Szan: Publiczność, iż podejmuję się nowym sposobem wywabiania **PEAM** z wszelkich sukien, materji, axamitów, i t. p., przyfarbowywania w wydzielnych fater na różne kolory; oraz przyjmuje wszelką **BIELIZNĘ** do szycia, po cenach umiarkowanych. — R. Cetnarowicz, przy ul: Krak-Przedm: pod Nr 439, naprzeciwko Kościółka Bohroczności.

Obstalunki na **DRZEWO OLSZOWE**, zupełnie suche i zdrowe, w szczapach półczwarto łokcia długich, ułożonych w sążniach na wysokość i szerokość 3 łokcie, z rychłą odstawką i po cenie umiarkowanej, przyjmują się w Rantorze Loterji P. Ignacego Rappel, przy ulicy Przejazd N° 652, i w kamienicy Bazaru od targu Żelaznej Bramy N° 983/4 na 1m pięttrze, w mieszkaniu N° 6 oznaczonem. — Tamże u Lokatora w temże mieszkaniu, nabyć można przostawioną w komis **KATARYNKĘ** czyli tak zwane **ORGANKI**, zupełnie nowe i w najlepszym stanie, za cenę daleko mniejszą jak kosztowała.

W m. Włocławku, jest do wydzierżawienia **DOM** z Ogrodem owocowym Nr 138. Wiadomość na miejscu.

a) Dnia 18 Czerwca r. b., w Cyrkule 7 lub 8, w oberzy, zapominano **TORBE** Myśliwską, w tej znajdowało się bielizny sztuk dwie nowej i świeżej, Metryki urodzenia i zejcia, Świadectwa, Dokumenta, i tym pomniejsze drobiazgi. b) Powracając od Śgo Krzyża Krako-Przedmieściem, przez Poczte, około Teatru, Banku i Elektoralna, wieczorem dnia 20 b. m., to jest w Sobote, zgubiono **PAPIERY**, na jednym z listów położony adres mieszkania i podpis właściciela zgubionych Papierów pod lit: a i b. wyrażonych. Laskawy znalazca raczy takowe oddać pod Nr 790 przy ulicy Elektoralnej, w drugim dziedzińcu do Krawca, za przyzwoitą nagrodą.

SZYNNKI Westfalskie; **SERY** Chester, Rocquefort, Limburgski, Hollenderski i Szwajcarski; **SOSSY** i **PICRLE** Angielskie; **MUSZTARDA** w Słoikach Angielska; **TRUFLE** i **GROSZER** Francuzkie; **PASZTETY** Sztraszurskie; **Likwo** wy Francuzkie i Maraschino; oraz **ROZYNKI MALAGA** i **RONFERTY** w Cukrze; nadeszły do Składu Wina i Korzeni St. Rozmanith przy ulicy Nowy-Świat N° 1315.

ZYRANDOL Paryzki, kryształ z brązem, mieszauny, do zbycia za pomierną cenę, dla braku miejsca, pod Nr 1315 przy ulicy Nowy-Swiat, Sulkowski zwane, w dziedzińcu na lewo, na 2m piętrze.

Para **KONI** karych, młodych, z zaprzęgami i **BRYCZKA** Najdyczauka na leżących resorach, są do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nr 159, w sklepie korzennym, lub u Gospodarza domu.

5,000 sztuk **SZCZEPÓW** 3, 4 i 5cio-letnich, jest do nabycia w dobrach Ryki przy szosie Lubelskiej, 12 mil od Warszawy, w 147 najwyborniejszych gatunkach, szczepionych i okulizowanych na ziarnówkach: kłoby sobie takowych nabyć życzy, raczy się zgłosić do Pana Sobolewskiego przez Moszczankę w Rykach. Cena Szczepów, Jabłoni po kop. 37½ Gruszyki, Wiśni, Czeresni, Renklod, po kop. 45, Brzoskwini po kop. 75, Sliwek po k. 22½; które na żądanie mogą być odesłane do Warszawy przez furmanów, za małym wynagrodzeniem.

DOBRA HORUŃ w Powiecie Olkuskim, Gubernji Radomskiej, blisko Szlązka, przez które przechodzi kolej żelazna ze stacją Poraj, są do sprzedania z woli ręki. O czym chcąc mający kupna, powziąć może bliższą informację warunków sprzedaży na miejscu w Horuniu, lub w mieście Rońskich u Wójta Gminy.

Nagrody rs. 75. We wsi i Gminie Rytomoczydła pod miastem Grójcem, skradzione zostały przed kilku dniami trzy **KLACZE**, trzy Chomonta i Bryczka: 1) gniado-dereszowata, lat 12, wierzehowa, na kłębie szwy od siodła znaczne; 2) gniada, lysa, trzy nogi białe, lat 6; 3) ciemno-gniada, lat 6, na udzie znaki od zawłoki. Rtohy dostrzegł takowe, raczy dać znać przez Poczte do Wójta Gminy Rytomoczydła.

FABRYKA PIWA BAWARSKIEGO i MARCOWEGO w Głuchowie pod Grójcem.

ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, tak w Warszawie, jako i na prowincji zamieszkała, iż **Sprzedaz Piwa Bawarskiego na Kufle**, odbywa się w Warszawie w dogodnych lokalach na ten cel urządzonych: przy ulicy Długiej pod Nr 550, oraz przy ulicy Nalewki Nr 2260 pod znakiem Złotego Jelenia. Na miejscu zaś w Fabryce, **PIWO BAWARSKIE i MARCOWE**, sprzedaje się ciągle w całych, ½, ¼ i ⅓ oxeftach.

Fabryka Piwa Bawarskiego w Radzikowie.

Podaje do wiadomości szano: Amatorów **PIWA** Bawarskiego, iż **Sprzedaz** takowego **PIWA**, już się rozpoczęła, i tak na antalki, jakoteż na butelki, można dostać każdodziennie we wsi Radzików, trzy mile od Warszawy, a trzy wiorsty od miasta Błonia odległej.

Przedtem **OGRODNIK** w Czarnolesiu, a obecnie zamieszkały w Gubernji Wolyńskiej Powiecie Ostrogskim, we wsi Ruzwinie, posiadający gruntownie ogrodnictwo, jedwabnictwo i lesnictwo, podaje do publicznej wiadomości, że kłoby go żadał mieć u siebie do powyższych zatrudnień, razem lub oddzielnie, może powziąć wiadomość o bliższych szczegółach u Zygmunta **Rózyckiego**, Obywatela Powiatu Ostrogskiego, mieszkającego we wsi Panorze.



Dnia 20 h. m. z rana, wybiegła z pod Nru 2406, **SUCZKA** czarna, z gatunku szpiców angielski, z małym białym znakiem na pierściach, na szyi miała obróżkę skórną koloru niebieskiego, na sprzączkę zapinaną. Rtohy ją odprowadził lub dał wiadomość pod powyższy Nr, otrzymana nagrody rsr. 2.

Z Kantoru Zleceń przy ul. Wierzbowej N° 473c.

Pod Nr 229 przy ulicy Mostowej, cały przyrząd do Magazynu Strojów lub innego procederu mogący służyć, jest za bardzo przystępną cenę eo sprzedania.

Przy ulicy Jezuickiej pod Nr 71, są do sprzedania **SZOPY** z pokryciem sukiennem, Garderoba, Bielizna i Serwantka mahoniowa. Wiadomość powziąć można na 2m piętrze od godziny 12 do 4tej.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła 7.

Dziś rano wysokość wody na **Wiśle** stóp 5 cali 1.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, **Mąż o trzech kolorach: Za chód Stońca.**

TEATR WIELKI. Jutro, **Widowisko** żądane: 1szy akt opery **Cyrulik Sewilski.** Divertissement. 2gi akt teatru opery. **Uroczystość róż.** (Wszystkie ubiory nowe).

Od d. 1 Grudnia r. b., pociągi osobowe odchodzą będą: z **Warszawy do Częstochowy i Granicy** o godz. 12 m. 20 z połud.; z **Warszawy do Łowicza** o godz. 12 m. 20; toż o godz. 5 po połud.: Przychodzą będą pociągi: z **Granicy i Częstochowy do Warszawy** o godz. 3 m. 45 po połud.; z **Łowicza do Warszawy** o godz. 10 m. 40 rano, i o 3 m. 45 po południu.

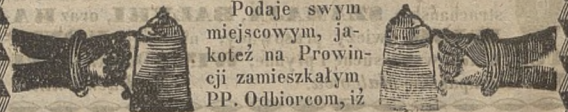
W zakładzie Optyczno-Mechanicznym, **J. Pik**, ulica Miodowa, znajdują się: najnowsze ulepszone **CUKROMIERZE** do dochodzenia stopni słodczy, **CIEPŁO i ZIMNO-MIERZE, PROBIERZE** wykazujące moc spirytusów i niezawodny **OKAZICIEL** zmiany pogody.

Pod Nr 596 przy ulicy Bielańskiej, gdzie Skład Wódek Gdańskich, otworzony zostanie **JUTRO**, nowy zakład **PIWA BAWARSKIEGO** na kufle i butelki, z fabryki Limprechta; kufel piwa po kop. 3½. Przyczem dostać można różnych przekąsek, zktórym to polecam się Szano: Publiczności. — F. S.

BROWAR

PORTERU i PIWA BAWARSKIEGO J. G. SCHAEFER ET COMP.

przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1108,



Podaje swym miejscowym, jakoteż na Prowincji zamieszkałym PP. Odbiorcom, iż

SPRZEDAŻ PIWA BAWARSKIEGO,

z świeżej fabrykacji, **NA NACZYNIU,**

z dnia 18tym h. m. rozpoczęła się.

Z BROWARU PIWA BAWARSKIEGO F. MILLER ET COMP:

W ŁODZI,

Uwładamia się, iż sprzedaz **PIWA BAWARSKIEGO** (świeżej fabrykacji) **na Kufle**, rozpoczęła się dnia 2go Paździer: w Lokalu na Nowym-Swiece w m. **Łodzi** w **BROWARZE**. Zawiadamia się oraz **WWPP.** Rucpów na Prowincji zamieszkałych, iż w tejsze Fabryce sprzedaz **PIWA BAWARSKIEGO i MARCOWEGO** świeżego na oxeftach i częszi oxeftów, również i na butelki, rozpoczęła się.